

Śmierć w zbiorniku paliwa

Na terenie bazy paliw płynnych w Zielonce doszło w lipcu 2012 r. do zbiorowego wypadku przy pracy, w wyniku którego jedna osoba zginęła, a dwie odniosły lekkie obrażenia ciała. W ocenie inspektorów, powodem tragedii było zlekceważenie przepisów bhp.

Poszkodowani, wykonujący pracę na rzecz firmy zewnętrznej z Ciechanowa, mieli 6 lipca 2012 r. oczyścić opróżniony z oleju opałowego jednokomorowy zbiornik podziemny o objętości ok. 100 metrów sześć. Jeden z pracowników zszedł do zbiornika po drabinie aluminiowej, wnosząc tam - w celu oświetlenia wnętrza - przyłączoną do gniazdka elektrycznego lampę halogenową. W czasie włączania lampy nastąpił wybuch mieszaniny par palnych z powietrzem, a pracownik spadł na dno zbiornika.

W wyniku wstępnych ustaleń stwierdzono, że zbiornik nie był całkowicie oczyszczony z pozostałości produktów ropopochodnych, temperatura powietrza na zewnątrz wynosiła około 35oC w cieniu, a zbiornik - znajdujący się na otwartym terenie - był narażony na bezpośrednie oddziaływanie promieni słonecznych. Zbiornik miał uchylony jeden właz i otwarte rury wlewowe, ale nie był przewietrzany mechanicznie.

Z uzyskanych przez inspektora informacji wynika, że w oczyszczanym zbiorniku mieszano mazut ciężki i mazut z lekkimi węglowodorami, w celu otrzymania lekkiego oleju opałowego lub oleju opałowego.

Zgon poszkodowanego nastąpił - najprawdopodobniej - w wyniku uduszenia z braku tlenu. Osoby poszkodowane, w tym ofiara śmiertelna, pracowały bez umów o pracę lub innych dokumentów określających ich sytuację prawną. Ofiara śmiertelna (w wieku 19 lat) i pozostali poszkodowani nie mieli doświadczenia w wykonywaniu prac, przy których doszło do wypadku, a także nie odbyli wymaganych szkoleń (prace szczególnie niebezpieczne - przestrzenie zamknięte).

W ocenie inspektorów badających zdarzenie, przy prowadzonych pracach nie zostały zachowane wymagania obowiązujących przepisów oraz zasad bezpieczeństwa i higieny pracy.
